

Joanna Godlewska

*Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”
Uniwersytet w Białymstoku*

REMINISCENCJE CZARNOMORSKIE WE WCZESNEJ POEZJI JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA

Jarosław Iwaszkiewicz nie był pisarzem i poetą z przypadku. On się literatem urodził, a pisarstwo było stylem i fundamentem jego życia, bez których nie mógłby istnieć. Dlatego też z zapałem typowym dla dokumentalistów spisywał wspomnienia z miejsc dla niego niezwykłych. Odessę i Morze Czarne odwiedził prawdopodobnie tylko raz – na przełomie sierpnia i września 1918 roku. I chociaż w tym czasie prowadził już *Dzienniki*, to na ich kartach pod rokiem 1918 próżno szukać owych miejsc. Między tym rokiem a rokiem 1939 istnieje przerwa. Jest ona być może wynikiem dużych zmian związanych z przeprowadzką poety do Polski i okresem jego intensywnej pracy zarobkowej, choć powody mogą być jeszcze inne¹. Pomimo to, nawiązania do Czarnomorza są obecne we wczesnej poezji Iwaszkiewicza, tak jak obecne są w tworzonych po latach utworach prozatorskich, w prozie wspomnieniowej i eseistycznej. Na podstawie fragmentów dzieł Iwaszkiewicza warto podjąć próbę odtworzenia emocji, myśli i doświadczeń młodego pisarza z krótkiego okresu odeskiego i zastanowić się nad usytuowaniem tego pobytu na tle rozległej mapy jego życia i twórczości.

Iwaszkiewicz to pisarz wyrosły z ziemi ukraińskiej, która w całym jego pisarstwie zyskuje obraz wielobarwny, zmitologizowany. Obraz ten tworzy przebogata mozaika miast i miasteczek, arystokratycznych wiejskich majątków, wiosek, bezkresnych stepów i lasów, które należały wówczas w większej części do I Rzeczypospolitej.

¹ Tomasz Cyz w książce *Powroty Dionizosa. „Król Roger” według Szymanowskiego i Iwaszkiewicza* przytacza inne wyjaśnienie – rękopisy poety z notatkami spłonęły podczas II wojny światowej. Według innej wersji (także należącej do Iwaszkiewicza), notatki te zaginęły. Zdaniem Cyza, rozbieżność ta budzi wątpliwości, czy Iwaszkiewicz w ogóle prowadził w tym czasie dziennik. Zob. T. Cyz, *Powroty Dionizosa. „Król Roger” według Szymanowskiego i Iwaszkiewicza*, Warszawa 2008, s. 62.

Wyjątkowe powietrze ukraińskich ziem, „chłodniejszy powiew od południa, aż hen, gdzieś od Morza Czarnego”², aura tamtejszych przestworzy i siedlisk pozostaną głęboko w pamięci pisarza, staną się niejednokrotnie technieniem literackiej weny. Duch Czarnomorza jest w pewien sposób wyczuwalny już w *Iuveniliach* i *Oktostychach* – pierwszych poetyckich tomach. Jednak daje się również wyczuć, że jest to bardziej aura Orientu wyobrażonego niż doświadczonego. „To wschodni śni się [...] duszy mił”, cytując młodzieńczy wiersz *Lilith*. Do roku 1918 Iwaszkiewicz może obcować z egzotyką przede wszystkim za pośrednictwem literatury i opowieści Karola Szymanowskiego. Poeta o odległym i nieznanym wcześniej świecie – jedynie marzy. Wyrazem tych marzeń są w *Oktostychach* wyszukane i sublimowane formy liryczne, które brzmią niejednokrotnie bardzo egzaltowanie i jakby pozornie erudycyjnie. Iwaszkiewicz komponuje poetyckie obrazy bogate w świetliste, wschodnie barwy (topaz, srebro, złoto, purpurę) i wschodnie atrybuty (wśród których pojawiają się na przykład turban, namiot, cysterna, cedr, palma). Iwaszkiewicz tworzy w *Iuveniliach* i *Oktostychach* migotliwe obrazy, które zdają się przypominać bizantyjskie mozaiki³. Brak im jednak głębi wschodniej mistyki. Głębi, która przyjdzie do poezji Iwaszkiewicza z czasem, z życiową i literacką dojrzałością.

Młody poeta, pomimo pewnego jeszcze wówczas twórczego niewyrobieńia, przejawiał niezwykłą wrażliwość i zwracał się ku wyszukanej estetyce. Odkrywcą tego talentu i jednocześnie pierwszym mentorem stał się Karol Szymanowski, z którym współpraca zrodziła się w Elizawetgradzie, a na dobre zawiązała się właśnie u brzegów Morza Czarnego. Kuzyn-kompozytor najpierw docenił melodyjność frazy *Oktostychów*, dostrzegł w młodym poecie literacki potencjał, a następnie powierzył mu odpowiedzialną rolę librecisty w dionizyjskim dramacie muzycznym *Król Roger*. Praca nad tym dziełem była jednym z powodów, dla których młody Iwaszkiewicz po raz pierwszy odwiedził Odessę. W jakich okolicznościach? Odpowiedzi udziela sam poeta w książce *Spotkania z Szymanowskim*:

Złożyło się tak szczęśliwie, że ciotka nasza, Józefa Szymanowska, miała jechać w początkach września do Odessy, do córki swej, Michaliny Przyszychowskiej, i prosiła mnie, abym jej towarzyszył w tej drodze, gdyż bała się sama jechać w tych niepewnych czasach. Opłaciła mi ona drogę – tym samym najważniejszy szkopuł tej wyprawy upadł – i tym samym mogłem odbyć tę miłą i ważną podróż.

Miałem już lat dwadzieścia cztery i po raz pierwszy zobaczyłem morze. Odkryło mi się ono pół szafirowe, pół zielone, spiętrzone wysoko; szedł nim powiew z południa, jak objawienie niewiadomych krain, ten sam powiew, który kołysał płaszcz Ro-

² J. Iwaszkiewicz, *Książka moich wspomnień*, Warszawa 1975, s. 125–126.

³ Takich obrazów nasyconych Orientem nie zabraknie i we wczesnej prozie Iwaszkiewicza, czego koronnym przykładem może być pierwsza powieść poetycka *Ucieczka do Bagdadu*, napisana w 1916 roku w Kijowie.

gera. Tutaj, bezpośrednio na brzegu tego morza, skryzlował się nasz dramat⁴. [A mowa o dramacie muzycznym *Król Roger* – J. G.]

Przystanią Szymanowskich była w owym czasie willa Marianny i Lwa Dawydowów położona przy nadbrzeżnym Średnim Fontanie⁵.

[...] ile razy myślę o „genezie *Króla Rogera*” – wspomina Iwaszkiewicz – widzę raczej właśnie ten moment: siedzieliśmy na wysokim brzegu morza obok willi państwa Dawydow w ten sposób, że sylwetkę Karola widziałem na tle niebieskiej, zielonawej wody [...] i długie godziny spędziliśmy na mówieniu sobie, jak będzie wyglądał nasz *Roger* [...]⁶.

Krótki pobyt Iwaszkiewicza w Odessie inicjuje w jego twórczości epizod dionizyjski, którego kulminacją stał się cykl wierszy *Dionizje*, wydany w Warszawie w 1922 roku. Prace nad operą zajęły jeszcze kilka lat i sprawiły, że Iwaszkiewicz zgłębił w tym czasie gruntownie zagadnienie mitu dionizyjskiego (który wspólnie z mitem apollinijskim stał się osnową fabularną dzieła). „Kosmopolityczny klimat Odessy ułatwiał artystyczną wędrówkę duchową na Sycylię – konglomerat kultur, narodów i religii”⁷ – tak komentuje wpływ Perły Czarnomorza na Iwaszkiewicza Agnieszka Cichocka. Intensywność okresu odeskiego, będąca jednocześnie czasem intensywnym intelektualnie⁸, stała się impulsem do tworzenia w duchu wyszukanej estetyki i sięgania do kultury orientalnej. A kultury tej mógł wówczas Iwaszkiewicz doświadczyć osobiście. Spotkanie z Morzem Czarnym zostało po raz pierwszy wypowiedziane wprost w tomie *Kasydy zakończone siedmioma wierszami* wydanym w 1925 roku.

W utworze *Żywoty* rozmarzony poeta przedstawia cztery warianty fascynujących żywotów, które mógłby wieść: żywot „Włocha czarnego i namiętnego”, „czerwonoskórego”, „bojara carskiego” lub „czumaka wędrownego”. Ostatni zawiera jedyną bezpośrednią wzmiankę we wczesnej poezji Iwaszkiewicza mówiącą o Odessie i Morzu Czarnym:

Jako czumak wędrowny, wioząc sól i dziegieć z Krymu czy z Odessy, koczować bym mógł przez czarnomorskie stopy. W nocy czułbym powiew, równinami od morza idący. Żarem węgli oświetlonych na czerwono, słuchać i opowiadać przygody naiwne...

⁴ J. Iwaszkiewicz, *Spotkania z Szymanowskim*, tu: *Odessa*, Kraków 1976, s. 53–54.

⁵ R. Romaniuk, *Inne życie. Biografia Jarosława Iwaszkiewicza*, T. 1, Warszawa 2012, s. 228.

⁶ J. Iwaszkiewicz, *Geneza „Króla Rogera”*, [w:] K. Szymanowski, *Król Roger*, libretto: Jarosław Iwaszkiewicz i Karol Szymanowski, Warszawa 2000.

⁷ A. B. Cichocka, *Odessa inspiracją Polaków*, Odessa 2016, s. 60.

⁸ Stała się dla Iwaszkiewicza przyczynkiem do stworzenia szkicu nowego dzieła – *Pieśni muezżina szalonego* – które później jednak trafiło do dorobku artystycznego Szymanowskiego. Zob. J. Iwaszkiewicz, *Spotkania z Szymanowskim*, dz. cyt., s. 54.

Ten czarnomorski wycinek jest wyobrażeniem „domowego nauczyciela”, czego sygnał pojawia się w puencie utworu. Iwaszkiewicz być może napotkał jeszcze w Odessie czumaków, chociaż rok 1918 był czasem ogromnych przemian społecznych i politycznych (okres rewolucji roku 1917, koniec I wojny światowej oraz początek rosyjskiej wojny domowej⁹). Odessa to w pewnym sensie także sen Iwaszkiewicza – krótki, intensywny i powracający jak piękne marzenie po latach. Od niego zaczyna kształtować się geniusz.

W *Kasydach* pojawia się jeszcze jeden utwór, który może budzić skojarzenia z Odessą – są to *Barkarole w Tymoszwówce*, w których Iwaszkiewicz wspomina panią Dawydow. Jednak prawdopodobnie nie odeską gospodynię (na co dzień mieszkającą z mężem Lwem w Kamionce), lecz Natalię Dawydow, z młodszego pokolenia Dawydowów, żonę Dymitra, ukraińskiego szlachcica, poety-amatora. Młodzi Dawydowowie posiadali nieopodal Tymoszwówki, w Wierzbówce, willę „odmienną kosmopolitycznym duchem i architekturą od polskich dworów, pełną pamiątek świetnych gości i domowników [i która] była podobnie jak Tymoszwówka wyspą wyrafinowanej kultury”¹⁰.

Iwaszkiewicz w tym cyklu poetyckim, mowa wciąż o *Kasydach*, sięga po lirykę nieoczywistą w formie. Teksty z tego zbioru w przeważającej części nie są wierszowane, choć ich rytm jest typowy dla poezji. Forma prozatorska w połączeniu z rytmem i liryczną treścią to efekt inspiracji Iwaszkiewicza poezją Bliskiego Wschodu oraz twórczością sufickiego poety – Dżalaladina Rumiego – dość popularnego w okresie Młodej Polski za sprawą tłumaczeń Tadeusza Micińskiego¹¹. *Kasydy* oraz kolejny poetycki tom *Księga dnia i księga nocy* łączy fascynacja Iwaszkiewicza Orientem, która bezsprzecznie przysłużyła się do zbudowania wyjątkowego kolorytu wielobarwnej, wielokulturowej i rozległej Ukrainy.

„Cały ten tom jest jak gdyby chwilą pomiędzy, przystaniem w drodze, momentem odpoczynku. Tym naturalniejsza jest fascynacja przemijaniem, obsesja śmierci, występująca w tym tomie z niezwykłą siłą. A także: uczucie nudy, pustki, bezwładu”¹² – pisze dalej o *Księdze dnia i księdze nocy* Jerzy Kwiatkowski. Ta „chwila pomiędzy” może budzić skojarzenia z przelotną wizytą pisarza nad Morzem Czarnym. „Pobył w Odessie był krótki. Szymanowski gościł u Dawydowów i nie mógł zaprosić kuzyna do siebie. Poeta nie mógł zatrzymać się w domu ciotki dłużej, niż wymagał tego odpoczynek po podróży”¹³. Tadeusz Sucharski w artykule poświęconym *Odessie w artystycznej wizji Jarosława Iwaszkiewicza* przypomina, że „krótkotrwała wizyta w Odessie była właściwie ostatnią podróżą Iwaszkiewicza po Ukrainie. [...] Ale powracał [poeta]

⁹ Zob. Ch. King, *Odessa. Geniusz i śmierć w mieście snów*, przeł. H. Pustuła-Lewicka, Wołowiec 2016.

¹⁰ Tamże, s. 141.

¹¹ J. Kwiatkowski, *Iwaszkiewicza księga przemian*, „Pamiętnik Literacki” 1969, nr 3, s. 148.

¹² Tamże, s. 142.

¹³ R. Romaniuk, *Inne życie...*, dz. cyt., s. 230.

wielokrotnie do Odessy w swojej twórczości »podróżował« do niej pisarsko¹⁴. Cykle sonetów i sonety pojedyncze w *Księgach dnia i księgach nocy* można potraktować jako pewnego rodzaju podróż czarnomorską, ale odbytą przez pryzmat swoistego literackiego powinowactwa utworów z *Sonetami odeskimi* Adama Mickiewicza.

Do twórczości romantycznego wieszczka Iwaszkiewicz miał stosunek szczególnie. Radosław Romaniuk w biografii poety przytacza takie oto doświadczenie:

[...] później wielokrotnie wspominać będzie fakt, że nigdy nie chodził do szkoły polskiej i poznawanie przezeń polskiej literatury odbywało się zawsze na zasadzie dobrowoli, bez szkolnego przymusu. „Nie musiałem się »uczyć« Mickiewicza, mogłem go tylko »czytać» – stwierdzał [Iwaszkiewicz]¹⁵.

Twórca *Oktostychów* po latach poświęci wielkiemu romantykowi rozdział w eseistycznej książce *Petersburg* (z 1976 roku), poświęconej wybitnym literatom związanym z tym miastem. Przed ukazaniem się tej publikacji w życiu Iwaszkiewicza miał miejsce jeszcze jeden epizod pisarski związany z Mickiewiczem. W roku 1958 rozpoczyna się wymiana korespondencji Iwaszkiewicza z ukraińskim poetą Mykołą Bażanem, przekładającym na język ukraiński dzieła polskich poetów. Rok '58 to pierwsza faza PRL-u, a obu twórców poza gustem literackim łączyły związki w władzę. Autor *Sławy i chwały* bardzo cenił talent literacki ukraińskiego kolegi, w którego wierszach się zaczytywał. Gdy w 1959 roku Iwaszkiewicz dowiaduje się o wydaniu przez Bażana tomiku *Mickiewicz w Odessie*, natychmiast oferuje pomoc translatorską. Stało się jednak inaczej: tłumaczeniem zajął się Anatol Stern, a Iwaszkiewicz – napisał wstęp do cyklu¹⁶. To epizod późniejszy, jednak równie ważny, ponieważ pozwalający usytuować Mickiewicza na przestrzeni literackich zainteresowań Iwaszkiewicza.

Poeta w *Księgach dnia i księgach nocy* tworzy trzy cykle poetyckie złożone z sonetów: *L'Amour cosaque*, *Gospodarstwo* oraz *Przypomnienie*, a także kilka pojedynczych, samodzielnych utworów. Wszystkie kompozycje owiane są aurą Ukrainy, osadzone na jej przestrzeniach. Iwaszkiewiczowski bohater liryczny każe siodłać konie do podróży (podobnie do Pielgrzyma z *Sonetów krymskich*, który wybiera się w drogę przez stopy). Obecność w tytule kozaka już sugeruje, że przewidziana jest podróż przez ukraińskie otwarte przestrzenie, pośród sadów w towarzystwie kochanka-kozaka. Forma sonetu, w którego frazach umieszcza Iwaszkiewicz cliche, tęskne obrazy podróży i miłości, jest właśnie zwróceniem się Iwaszkiewicza ku *Sonetom odeskim* Mickiewicza. Warto

¹⁴ T. Sucharski, *Odessa w artystycznej wizji Jarosława Iwaszkiewicza*, [w:] *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok–Odessa 2016, s. 708–709.

¹⁵ R. Romaniuk, dz. cyt., s. 52.

¹⁶ Zob. Jarosław Iwaszkiewicz – Mykoła Bażan, *Korespondencja*, [w:] *Jarosław Iwaszkiewicz i Ukraina*, pod red. R. Papińskiego, Podkowa Leśna 2011, s. 115–161.

zwrócić uwagę, że *Sonetów erotycznych* stanowiąc mogą trop prowadzący do odkrycia różnych wariantów obrazu Morza Czarnego w liryce Jarosława Iwaszkiewicza poprzez wyłonienie aspektów wspólnych dla obu poetów: aspektu temporalnego i aspektu geopoetycznego.

Pobyt Mickiewicza w Odessie zaowocował powstaniem *Sonetów odeskich*, co jest wynikiem jego ówczesnej fascynacji kulturą włoską i Petrarcką, a którego dwa sonety Mickiewicz podczas tego pobytu przetłumaczył¹⁷. Dla poety Odessa oznaczała roczny pobyt nasycony życiem towarzyskim, którego owocem (dość cierpkim w kontekście wiersza-puenty *Ekskuzja*) stały się *Sonetów*. Dla Iwaszkiewicza Odessa to czarnomorski nowy świat poznany w ułamku, w bardzo krótkim czasie, ale taki, który został na tyle zapamiętany, że znajduje po latach odbicie w rozdziałach jego eseistycznych książek, powieści, opowiadań i wierszy. Maria Jolanta Olszewska wyróżnia wśród nich dzieła z okresu dojrzałej twórczości: opowiadania *Voci di Roma* oraz *Nauczyciel* (1969), a także pisaną od roku 1938 powieść *Sława i chwala*, której trzy tomy zostały wydane kolejno w latach 1956, 1958 i 1960¹⁸.

Kontekst geopoetyczny sonetów można rozważyć, sięgając do refleksji Switłany Ukrainiec-Michałek pomieszczonej w książce *Jarosław Iwaszkiewicz i Ukraina*. W artykule poświęconym ukraińskim przestrzeniom mitopoetycznym Iwaszkiewicza badaczka zastanawia się nad etymologią słowa „przestrzeń” w języku polskim i w języku ukraińskim. Odwołując się do *Słownika Języka Polskiego*, tłumaczy ona, iż „przestrzeń” to:

[...] „nieograniczony obszar trójwymiarowy, w którym zachodzą wszystkie zjawiska fizyczne”; „część takiego obszaru objęta jakimiś granicami; też: miejsce zajmowane przez jakiś przedmiot”; „rozległa, pusta powierzchnia bez wyraźnie oznaczonych, widocznych granic”; „odległość między czymś a czymś”¹⁹.

Przekładając to pojęcie na język ukraiński (przywołując za *Słownikiem Języka Ukraińskiego*): „przestrzeń” oznacza „brak jakichkolwiek ograniczeń, przeszkód w czymkolwiek; wola. Ale nie jest to »pusty« obszar”²⁰. Jeśli by się przyjrzeć przez pryzmat tych definicji sonetom Mickiewicza i sonetom Iwaszkiewicza, można by stwierdzić, że Mickiewiczowi bliżej jest do formuły pierwszej, polskiej (obraz Odessy jest dla niego zamknięty w miejscowych salonach), a Iwaszkiewiczowi bliżej do definicji drugiej, ukraińskiej (gdyż Odessa wiąże się nierozzerwalnie z obrazem nadmorskich krain, stepów, bliższa jest wyobraźni

¹⁷ A. B. Cichocka, dz. cyt., s. 97.

¹⁸ M. J. Olszewska, *Obraz Odessy w „Sławie i chwale” Jarosława Iwaszkiewicza*, [w:] *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, dz. cyt.

¹⁹ S. Ukrainiec-Michałek, *Jarosława Iwaszkiewicza ukraińskie przestrzenie mitopoetyckie*, [w:] *Jarosław Iwaszkiewicz i Ukraina*, pod red. R. Papińskiego, Podkowa Leśna 2011. Definicje przywołane za: *Elektroniczny Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 2000.

²⁰ Tamże.

poetyckiej po latach wyzwalającej się w twórczości Iwaszkiewicza po związaniu się trwałym z obrazami Sycylii i Morza Śródziemnego). Potwierdzeniem tej tezy niech będą słowa samego Iwaszkiewicza, który tak opisuje ukraińskie przestrzenie, wracając z Elizawetgradu do Kijowa (po pierwszym spotkaniu z Szymanowskim w sprawie *Króla Rogera*):

Obrazy Włoch i Sycylii, nowe możliwości muzyczne, sens misteriów bachicznych, znaczenie mitów greckich w tym oświetleniu, jakie im nadawał Zieliński, wreszcie możliwości tworzenia dla wielkiego teatru, wiara we własne możliwości, wszystko to mieszało mi się w głowie i ułatwiało bezsenność na stopniu wagonu z hałasem przemierzającego pogrążone w zapachach nocy pola. Z rozmów tych specjalnie utkwił mi w pamięci i uderzył wyobraźnię obraz Sycylii taki, jaki roztoczył przede mną Szymanowski i jaki później – w wiele lat później – sprawdziłem naocznie. A jednocześnie tak jadąc przez ziemię mojej młodości odczuwałem coś wspólnego pomiędzy nią a ojczyzną Empedoklesa.

I tu, i tam warstwy kultur Wschodu i Zachodu nakładały się jedna na drugą, tworząc specyficzną aurę. Tylko że tutaj ślady tych kultur znikają z powierzchni ziemi, zmiatane kataklizmami historii, podczas gdy na Sycylii istniały obok siebie, tylko wyciągnąć ręce po nie: ze wszystkich stron otaczały one podróżnika²¹.

Analizując biografię Mickiewicza, badacze zauważają sycenie się poety rozrywkami w okresie odeskim i czas wyrzutów sumienia następujący potem²². Ale po okresie „pokuty” Mickiewicz tworzy dzieła pozbawione małostkowości, tworzy dzieła doniosłe: *Konrada Wallenroda*, *Dziady*, *Pana Tadeusza*. Iwaszkiewicz z kolei po swoim epizodzie odeskim i krótkim okresie fascynacji dionizyjskiej również zaczyna pisać utwory większe, z bardziej ogólnoludzką refleksją, z refleksją Europejczyka, której efektem będzie tom *Powrót do Europy* (wydany w roku 1931)²³. Co istotne, na różnice w percepcji miasta i morza przez obu poetów mógł mieć też wpływ moment życia i stopień dojrzałości. Dwudziestosiedmioletni Mickiewicz, będąc w Odessie, jest już poetą o rozpoznawalnym dorobku literackim; ma na swoim koncie *Ballady i romanse*, *Dziady cz. II i IV* oraz *Grażynę*. Cieszy się szacunkiem środowiska patriotycznego i jest adorowany przez kobiety. Mickiewicz jest spełniony, może zatem pozwolić

²¹ J. Iwaszkiewicz, *Spotkania z Szymanowskim*, dz. cyt., s. 51.

²² Zob. J. Ławski, *Polskie mitologie Odessy*, [w:] *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, s. 198.

²³ „Iwaszkiewicz należy do nielicznych w literaturze polskiej pisarzy, których twórczość inspirowały prądy płynące z owych dwu źródeł. Do pisarzy, u których Rzym spotyka się z Bizancjum. Spośród bogatej w talenty i dzieła polskiej „szkoły ukraińskiej” – bodaj on tylko (obok i za Micińskim) sięgnął w Ruś głębiej, nie zatrzymał się na kozacko-bałagulskiej powierzchni. Toteż jakkolwiek ogromnie ważna jest i dla jego twórczości, i dla omawianego w tym momencie problemu cała strefa ukraińskiej tematyki, w sensie: zrazu – opisów czy aluzji do pejzażu, potem – tęsknotą przenikniętych wspomnień tego kraju, nie ona jest tutaj najważniejsza, lecz zjawiska świadczące o wpływie głęboko pojętej kultury wschodnio-chrześcijańskiej”. Zob. J. Kwiatkowski, dz. cyt., s. 145.

sobie na poetycką nonszalancję, a Odessę poddać kreacji współgrającej z jego pomysłem, by skupić się na obrazie salonów.

Iwazkiewicz jako dwudziestoczoletni korepetytor i początkujący poeta nie ma jeszcze przekonania, że na temat podróży tej mógłby stworzyć dzieło samodzielne; skupia się na realizacji pomysłu Szymanowskiego. Jego publiczny debiut to na razie tylko jeden wiersz – *Lilith*²⁴, a napisana w 1916 roku powieść *Ucieczka z Bagdadu* ukaże się dopiero po przeprowadzce do Warszawy. Nie koncentruje się zatem Iwazkiewicz na wyrażeniu Odessy, nie jest to cel jego podróży. Morzem Czarnym jest zachwycony. Ale to wszystko. Poeta zachowuje ułamki wspomnień głęboko w literackiej pamięci i przywraca je do życia wtedy, gdy uzna, że jego utwory będą na to gotowe. Jednak gdy się ów motyw w wierszach pojawia, ma w dalszym ciągu charakter ułamka, reminiscencji dawnej podróży. Wędrowni, która wchodzi w skład lirycznej mozaiki stworzonej w tomie *Podróż do Europy*.

W tomie *Powrót do Europy*, traktowanym przez krytyków literackich jako przejaw mitu europejskiego²⁵, Jarosław Iwazkiewicz składa hołd także ukraińskim przestrzeniom rodzimym, do których wielokrotnie w swojej poezji wracał. Próba wyrażania ukraińskiej tożsamości Polaka staje się niezaprzeczalnie częścią składową szerszej tożsamości europejskiej. Iwazkiewicz korzystał przy tym również z toposu Odessy i Morza Czarnego. Tworzy z nich, by użyć słów Tadeusza Sucharskiego, prywatną „synekdochę utraconego świata”²⁶, do pewnego stopnia osobisty mit tych miejsc. Podobną tezę formułuje Agnieszka Cichocka w książce *Odessa inspiracją Polaków*. Robi ona cenny przegląd wszelkich wspomnień Iwazkiewicza dotyczących perły Czarnomorza i stara się na tej podstawie uchwycić stosunek pisarza do tego nieoczywistego miasta, przywołując fragment wywiadu, którego Iwazkiewicz udzielił w 1957 roku „Nowej Kulturze”²⁷:

Ja nie pojmuję orientu. Wschód jest dla mnie chaotyczny, niezrozumiały i obcy. Wołę starą Europę, swojskie i znajome ścieżki. Moja „orientalna” młodość? Ukraina, Odessa, fantastyczne wędrowni gdzieś tam poza Odessę, moja *Ucieczka do Bagdadu*? To było dawno temu, to działo się inaczej i nie dosłownie. Mój orient, mój własny orient, nie ma swojego miejsca na żadnej mapie²⁸.

Odessa i Ukraina tworzą prywatny Orient Iwazkiewicza, którego nie sposób wyrazić przy pomocy pojęć z kultury Wschodu; to część wrażliwości i wyobraźni poetyckiej Iwazkiewicza. Orient to kategoria przypisana do młodości poety, jest on swego rodzaju wstępem do tego, co wydarzy się później w jego

²⁴ Wydany w 1915 roku w kijowskim czasopiśmie „Pióro”.

²⁵ Zob. J. Kwiatkowski, dz. cyt., s. 149.

²⁶ T. Sucharski, dz. cyt., s. 710.

²⁷ A. B. Cichocka, dz. cyt., s. 65.

²⁸ „Nowa Kultura” z 3 maja 1957.

twórczości, a co będzie tożsamością europejską i mitem europejskim. Ta myśl pojawia się u Iwaszkiewicza jednak już rok wcześniej w *Książce o Sycylii*, w której wyznaje on: „[...] Ukraina to jakby niedoszła Sycylia – tak samo kultury ścierały się tu i nawarstwiały, zostawiając jednak po sobie nie świetne pomniki wspaniałości, lecz tylko nurty podziemne, korzenie ściętych pni, które stanowią główny urok kulturalny tego kraju”²⁹. Sycylia odczytywana przez pryzmat owego cytatu to inny wariant Odessy, inny, spełniony wariant bycia Europejczykiem. Tożsamość europejska kształtuje się u Iwaszkiewicza stopniowo. Rodzi się ona w przywiązaniu do rodzimej ukraińskiej ziemi, w jej opisach, wspomnieniach i poetyckich obrazach.

Odessa odczytywana także przez pryzmat Sycylii jest jakby geograficzną, czasową i poetycką klamrą otwierającą mit, do którego Iwaszkiewicz powracał i ku któremu dążył – mit Śródziemnomorza. Jego wyobrażenia poetycka od Odessy zaczyna się kształtować jako bardziej dojrzała, jest w niej mniej sublimowanej, młodzieńczej pozy niż w melodyjnych i nasyconych pobrmiewającą estetyką młodopolską *Oktostychach*. Niedługo po pobycie w Odessie Iwaszkiewicz osiada w Warszawie. Niejako z tego czarnomorskiego miasta poeta wybija się na Zachód. Poczucie egzotyzy i odległych nieznanych krain, którego Jarosław Iwaszkiewicz doświadczył nad Morzem Czarnym, przewrotnie nie przerodziło się w kult orientalnego Południa. Przerodziło się natomiast w admirację gorącego południa Europy, a szczególnie Sycylii, czego najpełniejszym wyrazem we wczesnej poezji Iwaszkiewicza jest cykl *Sonety sycylijskie*, wchodzący w skład tomu *Inne życie*.

Na tym tle wyłania się Odessa – jakby była miastem-epizodem, miastem-przygodą, które obudziło w twórcy tęsknotę za Południem jako nadmorską krainą, będącą kolebką cywilizacji i siedliskiem fundamentalnych ludzkich doświadczeń. Wedle mitologii, to z morskich odmętów wyłoniła się boska Wenus, a podług młodopolskiej tradycji literackiej z Morza Czarnego symbolicznie narodził się dionizyjski *Król Roger*. Woda, która jest mitologicznym i biologicznym źródłem istnienia, w liryce Iwaszkiewicza zyskuje istotne miejsce. Już kilka lat później wspomnienie brzegów Ikwy, Rosi, Dniepru, Wisły czy Renu stanowić będzie poetycką inspirację dla liryków *Powrotu do Europy*³⁰.

²⁹ J. Iwaszkiewicz, *Książka o Sycylii*, [w:] tegoż, *Podróże*, T. 1, Warszawa 1981, s. 311.

³⁰ Bogusława Bakuła w artykule *Kijów i Petersburg, czyli na rogatkach Europy i Azji* pisze o roli tych dwóch miast w poezji Iwaszkiewicza. Rozważaniom tym towarzyszy refleksja na temat mitu początku w liryce tego twórcy: „Kijów ze światem, z mitycznym południem, z Odessą, z Morzem Czarnym łączy przeciwieństwo Dniepru. Mit początku stapia się więc w poezji Iwaszkiewicza z obrazem ukraińskich rzek należących do świata dzieciństwa – Dniepru, Ikwy, Desny. Rzeki są tematem fascynująco związanym z pojmoaniem czasu, mitem ziemi, przemijaniem, życiem i śmiercią”. Zob. w: *Powroty Iwaszkiewicza*, pod red. A. Czyżak, J. Galanta, K. Kuczyńskiej-Koschany, Poznań 1999, s. 165.

Ikwa:

Już on nie stanie wśród mojej drogi,
 Mój szept dla niego już za ubogi,
 On w Oceanu wsłuchany dreszcze –
 Ale się śpieszę, ale chcę jeszcze
 Spotkać spojrzenie – źrenice wieszczę.
 [...]

 Spieszę się, płynę, wstęgą się wiązę,
 Może nadążę, ach, może zdążę,

Z Styru na Prypeć, z Dniepru na morze,
 Może się jeszcze przed nim położę.
 Ale on płynie lotnym okrętem

[*Ikwa i ja*, w: *Powrót do Europy*]

Wody Ikwy jawią się w wierszu jako żywioł, który jest partnerem w rozmowie z poetą. Ikwa łączy się z innymi rzekami, morzem, oceanem. Jest żywiołem, który przekracza granice i lądy, pozostaje silny i niezależny. Niezależna jak rwący nurt wody jest poezja, która obok rzek stanowi w *Powrocie do Europy* szczególny leitmotiv, symbol tego, co łączy narody, stając się wyrazem pierwotnego, naturalnego piękna. Rzeki, istniejące wbrew granicom wyznaczonym przez człowieka, oraz poezja (sygnalizowana w *Powrocie do Europy* w nazwiskach czołowych europejskich twórców: George’a Byrona, Fiodora Dostojewskiego, Aleksandra Puszkina, Paula Claudela, Paula Valery’ego, ale także i polskich – Leopolda Staffa i Jana Kochanowskiego) to synonimy wolności myśli i jedności ogólnoludzkich doświadczeń. W symbolice wody i roli poezji ujawnia się zatem wspólny mianownik, który w wierszu *Ikwa i ja* zyskał dodatkowy wymiar – ogniwa spajającego życie i śmierć, stał się rzeką domową Jarosława Iwaszkiewicza³¹. Jest to kolejna odsłona tożsamości ukraińskiej poety, która (obok doświadczeń odeskich) staje się jednocześnie otwartym pomostem prowadzącym do kultury i tożsamości europejskiej.

„Przeobrażoną poetycko Odessę można potraktować jako wariacje wyobraźni”³² – pisze Maria Jolanta Olszewska o Odessie Iwaszkiewicza w kontekście *Sławy i chwale*, odnosząc jednocześnie do wyobraźni poety zakorzenienie jego ducha i imaginacji w rodzimym kraju, w Ukrainie. Wyobrażenie ojczystego kosmosu to dla Iwaszkiewicza złożona barwna mozaika, w której skład wchodzi Odessa i Morze Czarne i który uzupełniają jako jeden z ostatnich obrazów, bo zapamiętany na krótko przed wyjazdem do Polski. Obraz ten współ-

³¹ Ale i rzeką domową Juliusza Słowackiego, o czym pisze Tomasz Cieślak w artykule: „*Ikwa i ja*” – wiersz okolicznościowy, próba rozrachunku z romantyzmem czy „utwór domowy”?, [w:] „Czytanie Literatury. Łódzkie Studia Literaturoznawcze”, z. 1, 2012, s. 18.

³² M. J. Olszewska, *Obraz Odessy w „Sławie i chwale” Jarosława Iwaszkiewicza*, dz. cyt., s. 721.

tworzą zapamiętane widoki stepów, łąk, lasów, rzecznych dolin, wiosek i miast. Widoki, które wspólnie wchodziły w skład kreowanego przez poetę mitu Ukrainy.

Odessa stała się w twórczości Iwaszkiewicza fundamentem mitu śródziemnomorskiego. Na tle pierwszego twórczego dwudziestolecia³³ Iwaszkiewicza nie stanowi ona samodzielnego, odrębnego tematu, jest raczej motywem reminiscentnym, epizodycznym, ale jednocześnie bardzo istotnym, jest bodźcem leżącym u podstaw kształtowania się estetyki i wrażliwości poetyckiej twórcy. Gdyby tę wczesną lirykę Iwaszkiewicza wyobrazić jako dzieło malarskie, to to, co nad Morzem Czarnym zaszło w jego duszy i wyobraźni, można by określić jako barwne ozdobniki wchodzące w skład kompozycji dzieł, ściśle zrośnięte, stopione z poetyckimi narracjami. W poezji tego twórcy Odessa przejawia się w konkretnych zabiegach literackich i w wyszukanej estetyce, nie stanowiąc odrębnego poetyckiego obrazu.

Pierwszy Dionizos Iwaszkiewicza zrodził się na kartach *Króla Rogera* zainicjowanego w Odessie, dlatego też z pełnym przekonaniem należy powiedzieć, że wszędzie tam, gdzie później poeta sięga po kreacje dionizyjskie, odzywa się również pierwiastek odeski. Tam, gdzie pojawią się egzotyka i Orient, pamiętać należy o Odessie; wszak brzeg Morza Czarnego był pierwszym bezpośrednim kontaktem młodego poety z obfitością piękna Południa i Wschodu. W pamięci Iwaszkiewicza Odessa zapisała się jako pierwsza daleka i egzotyczna podróż, na którą składało się wspomnienie rozległych stepów i urodzajnych ukraińskich ziem wraz z zapamiętanym obrazem szafirowego morza, zwiastującego tajemnicze i pociągające krainy gdzieś daleko na Południu. W tym znaczeniu Odessę należy potraktować także jako komponent większej ukraińskiej przestrzeni poetyckiej Iwaszkiewicza³⁴.

Z kolei pierwiastki ukraińskie, a obok nich wątki polskie czy sycylijskie, są przejawem otwartości poety na odmienne miejsca, to element tożsamości szerszej i barwniejszej, bo europejskiej. Poetyckie reminiscencje czarnomorskie są w związku z tym świadectwem przywiązania Iwaszkiewicza do ziemi o zróżnicowanej historii, bogatej kulturze, otwartej na nowych przybyszów, świadectwem przywiązania do ziemi, w której się urodził i na której wzrastał. I której doświadczenie nieustannie przekraczał.

Bibliografia

- Bakula B., *Kijów i Petersburg, czyli na rogatkach Europy i Azji*, [w:] *Powroty Iwaszkiewicza*, pod red. A. Czyżak, J. Galanta, K. Kuczyńskiej-Koschany, Poznań 1999.
- Cichocka A. B., *Odessa inspiracją Polaków*, Odessa 2016.

³³ Dwudziestolecie w tym znaczeniu odnosi się do lat 1918 (rok debiutu wydawniczego Iwaszkiewicza; ukazały się wtedy *Oktostychy*) – 1938 (rok wydania tomu poetyckiego *Inne życie*).

³⁴ Zob. S. Ukrainiec-Michałek, dz. cyt., s. 316.

- Cyz T., *Powroty Dionizosa. „Król Roger” według Szymanowskiego i Iwaszkiewicza*, Warszawa 2008.
- Iwaszkiewicz J., *Książka moich wspomnień*, Warszawa 1975.
- Iwaszkiewicz J., *Książka o Sycylii*, [w:] tegoż, *Podróże*, T. 1, Warszawa 1981.
- Iwaszkiewicz J., *Podróże do Włoch*, Warszawa 1980.
- Iwaszkiewicz J., *Spotkania z Szymanowskim*, tu: *Odessa*, Kraków 1976.
- Iwaszkiewicz J., Bażan M., *Korespondencja*, [w:] *Jarosław Iwaszkiewicz i Ukraina*, pod red. R. Papińskiego, Podkowa Leśna 2011.
- King Ch., *Odessa. Geniusz i śmierć w mieście snów*, przeł. H. Pustuła-Lewicka, Wołowiec 2016.
- Kwiatkowski J., *Iwaszkiewicza księga przemian*, „Pamiętnik Literacki”, LX, 1969, z. 3.
- Ławski J., *Polskie mitologie Odessy*, [w:] *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok–Odessa 2016.
- Romaniuk R., *Inne życie. Biografia Jarosława Iwaszkiewicza*, T. 1, Warszawa 2012.
- Sucharski T., *Odessa w artystycznej wizji Jarosława Iwaszkiewicza*, [w:] *Odessa w literaturach słowiańskich. Studia*, red. J. Ławski, N. Maliutina, Białystok–Odessa 2016.
- Ukrainiec-Michałek S., *Jarosława Iwaszkiewicza ukraińskie przestrzenie mitopoetyckie*, [w:] *Jarosław Iwaszkiewicz i Ukraina*, pod. red. R. Papińskiego, Podkowa Leśna 2011.

Joanna Godlewska

Department of Philological Studies „East–West”, University of Białystok

BLACK SEA REMINISCENCES IN JAROSŁAW IWASZKIEWICZ'S EARLY POETRY

Summary

Odessa plays a unique role in the biography of Jarosław Iwaszkiewicz: in this city, the poet saw the sea for the first time, from this journey the musical drama *King Roger* was born (in close cooperation with the composer Karol Szymanowski). *Wspomnienie Odessy* became an inspiration for poems written in 1918–1938, but it never became an independent, dominant subject. References to Odessa can be found indirectly in *Sonet* contained in *Księga dnia i Księga Nocy*. Iwaszkiewicz refers here to the Pearl of the Black Sea, using a lyrical form identical to that used by Adam Mickiewicz in *Sonet odeskie*. For the young poet, Odessa became the realization of the Orient, so far only imagined by him, and the foundation for building the myth of the Mediterranean Sea in the poetry, of which Sicily became the crowning achievement. Iwaszkiewicz's poetic path from Odessa to Sicily is a manifestation of his emerging European identity embedded in Ukrainian identity.

Keywords: Jarosław Iwaszkiewicz, Odessa, King Roger, myth, reminiscences, Ukraine, Iuvenilia, Black Sea, Karol Szymanowski, Orient, Dionysian motifs, libretto, journey, Adam Mickiewicz, sonnet, Sicily, identity, Europe, symbol.

JOANNA GODLEWSKA – mgr, studiowała filologię polską i kulturoznawstwo na Uniwersytecie w Białymstoku, doktorantka Katedry Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku; przygotowuje rozprawę doktorską poświęconą kreacjom mitycznym w poezji Jarosława Iwaszkiewicza.